

4. Synostwo Boże chrześcijan darem i zobowiązaniem do świętości.

Wspólnota śmierci i zmartwychwstania z Chrystusem sprawia, że chrześcijanin staje się nowym człowiekiem, usprawiedliwionym i wiodącym nowe życie, które odznacza się brakiem grzechu i sprawiedliwością (Rz 6). W ten sposób uwidacznia się tymczasowa rola Prawa, które z chwilą przyjścia Chrystusa na świat straciło rację swojego bytu (Rz 7). Chrześcijanin przestał być niewolnikiem Prawa, stał się poddanym prawu Ducha Bożego i dzięki temu mieszka w nim Duch Święty. Odtąd człowiek jest dzieckiem Bożym, a także spadkobiercą dóbr Bożych, które polegają na uczestnictwie w Bożej chwale. Dzięki temu cała dotychczasowa ziemska egzystencja ludzka nabiera głębokiego sensu i uzasadnienia (Rz 8). Wszystko dobro otrzymane od Boga jest skutkiem Jego wolnego wyboru, podyktowanego jedynie miłosierdziem (Rz 9-11). Chrześcijanin świadomy tych dobrodziejstw musi ustawicznie konkretyzować swoją wiarę, która zawsze trwa, jak również zawsze trwa chrzest, bo zawsze trwa rzeczywistość zainicjowana przez wiarę i chrzest: stan Bożego synostwa. Wiara konkretyzująca się w codziennym życiu, to: miłość. Posłuszeństwo, wyrozumiałość... – to wszystko, czego przykładem jest życie Jezusa (Rz 12-15). Chrześcijanin jest zobowiązany do podejmowania wciąż na nowo wysiłków do walki z grzechem i pogłębiania świętości. Motywem takiej postawy jest bojaźń Boża rozumiana jako szacunek i pełne oddanie Bogu Ojcu. Dobre uczynki spełniane przez chrześcijanina nie są już uczynkami Prawa, lecz owocem działalności obecnego w dziecku Bożym Ducha Świętego, który dopełnia realizacji planu Bożego, polegającego na upodobnieniu się do synów i córek do Boga.

Gorzów Wielkopolski

S. BERNADETTA ŻYCHLIŃSKA

Ks. Jan Józef Janicki

UCZESTNICTWO WIERNYCH W PASCHALNYM MISTERIUM

Sobór Watykański II podkreślił ważność uczestnictwa ludu chrześcijańskiego w liturgii na sposób „pełny, czynny i społeczny” (KL 21), pouczając, iż liturgia ma być sprawowana nie tylko ważnie i godziwie, lecz także w taki sposób, by wierni uczestniczyli w niej świadomie, czynnie i owocnie (por. KL 11).

Konstytucja o liturgii świętej przypomina bardzo często, niemal z natarczywością, potrzebę uczestnictwa wszystkich wiernych w liturgii, tak iż odnosi się wrażenie, że chodzi jakby o rodzaj refrenu litanijnego: „módl się za nami” czy też „zmiłuj się nad nami”¹. „Matka Kościół bardzo pragnie, aby wszystkich wiernych prowadzić do pełnego, świadomego i czynnego udziału w obrzędach liturgicznych, którego się domaga sama natura liturgii. Na mocy chrztu lud chrześcijański, „rodzaj wybrany, królewskie kapłaństwo, naród święty, lud nabyty” (1 P 2,9; por. 2,4n) jest uprawniony i zobowiązany do takiego udziału.

„To pełne i czynne uczestnictwo całego ludu trzeba mieć dokładnie na uwadze przy odnowieniu i pielęgnowaniu świętej liturgii. Liturgia bowiem jest pierwszym i niezastąpionym źródłem, z którego wierni czerpią ducha prawdziwie chrześcijańskiego” (KL 14).

Konstytucja o liturgii rozciąga rzeczywistość „uczestnictwa, udziału” na całość liturgii, na wszystkie „obchody” liturgiczne, podkreślając jednocześnie, iż to właśnie „Kościół ujawnia się przede wszystkim w pełnym i czynnym uczestnictwie całego Ludu Bożego w tych samych obchodach liturgicznych, zwłaszcza w tej samej Eucharystii” (KL 41).

W liturgii, która jest szczytem i źródłem całego posłannictwa Kościoła, dokonuje się uświęcenie ludzi i uwielbienie Boga poprzez pełne uczestnictwo wiernych w paschalnym misterium (por. KL 10). Chrystus Pan dokonał dzieła odkupienia ludzi i doskonałego uwielbienia Boga przez paschalne misterium swojej męki, zmartwychwstania i wniebowstąpienia (por. KL 5); Kościół zaś, odkąd ukazał się światu, „nigdy nie zaprzestawał zbierać się na odprawianie paschalnego misterium” (KL 6).

Kościół poucza, że w liturgii „dokonuje się dzieło naszego zbawienia” (KL 2); eucharystia Mszału Pawła VI wskazuje, w związku z tym, na postawę, jaką mają przyjąć wierni uczestnicząc w Eucharystii i w celebracjach, w których „rozвивa się” paschalne misterium Chrystusa w Kościele w ciągu roku:

„Panie, nasz Boże, daj nam **godnie uczestniczyć** w świętych obrzędach, ilekroć bowiem sprawujemy pamiątkę ofiary Chrystusa, spełnia się dzieło naszego odkupienia”.

Tekst powyższej modlitwy nowego Mszału okresu wielkanocnego stanowi niewątpliwie „klucz” do zrozumienia rzeczywistości jaką jest litur-

¹ Taką myśl wyraził H. SCHMIDT, *La Costituzione sulla sacra liturgia*, Roma 1966, s. 332. KL mówi o „uczestnictwie” 25 razy w następujących numerach: 11, 12, 14, 17, 19, 21, 26, 27, 30, 33, 41, 48, 50, 53, 55, 56, 79, 90, 106, 113, 114, 121, 124.

gia; potwierdza się bardzo wyraźnie starożytna liturgia: „*legem credendi lex statuat supplicandi*”. Kościół „ujawnia się”, gdy sprawuje i uczestniczy w liturgii (por. KL 41); uczestnicząc zaś w „świętych misteriach”, to mieć udział w „dziele naszego odkupienia”. Vaticanum II potwierdza, że właśnie liturgia „w najwyższym stopniu przyczynia się do tego, aby wierni życiem swoim wyrażali oraz ujawniali innym misterium Chrystusa i rzeczywistą naturę prawdziwego Kościoła” (KL 2).

Działalność duszpasterska Kościoła skoncentrowana w liturgii zmierza do tego, aby paschalne misterium urzeczywistniło się w życiu wiernych; jest to bowiem misterium, „w którym wcielony Syn Boży, stawszy się posłusznym aż do śmierci krzyżowej, w Zmartwychwstaniu i Wniebowstąpieniu tak został wywyższony, aby On sam udzielał życia Bożego światu, i aby ludzie – przez to życie obumarli dla grzechu i upodobnieni do Chrystusa *już nie żyli dla siebie, lecz dla Tego, który za nich umarł i zmartwychwstał* (2 Kor 5,15). Każdy, kto chce mieć udział „w dziele odkupienia” musi koniecznie w liturgii: „uczestniczyć; brać udział; mieć swój wkład; współdziałać”. Modlitwa nad darami Mszy Wieczery Pańskiej, cytowana powyżej, bliżej określa sposób uczestnictwa przez dodanie (w trakcie reformy Mszału) przysłówka „*digne – godnie*”, który nie występował w Sakramentarzach (tradycji rzymskiej) Kościoła. W tekstach eucharystycznych sakramentarzy istotną treść wyrażało słowo: „*frequentare*”, które już w łacinie klasycznej obejmowało szeroki zakres znaczeniowy: „zbierać się w wielkiej liczbie i często, by uroczyście obchodzić, celebrować jakieś święto, igrzyska itp²”. Stosując powyższe znaczenie do modlitwy chrześcijańskiej, stwierdzamy iż jest w tym tekście prośba do Boga, aby móc się zbierać często jako święte zgromadzenie, Lud Boży, dla sprawowania „pamiętki Pana” – Eucharystii. W takim kontekście znaczeniowym, „*digne – godnie*” byłoby czymś zbytecznym, niepotrzebnym: przypominać, że uroczysta celebrowanie zgromadzenia liturgicznego ma się odbywać godnie! (To zapewne tłumaczy brak tego rodzaju przysłówka w tekstach Sakramentarzy). Kiedy natomiast znaczenie słowa „*frequentare*” zaczęto ograniczać do samego tylko „celebrowania – sprawowania”, pomijając ideę częstotliwości („często”), uznano za stosowne dołączyć wskazanie jak ma przebiegać owa „celebrowanie – sprawowanie”, a mianowicie „*digne – godnie*”. Wydawało się prawdopodobnie dziwne wypraszenie tylko łaski sprawowania Eucharystii;

² Zob. B. DROSTE, „*Celebrare*” in *der römischen Liturgiesprache*, München 1963, s. 104-108; por. M. P. ELLEBRACHT, *Remarks on the Vocabulary of the Ancient Orations in the Missale Romanum*, Nijmegen 1966, s. 102; J. JANICKI, *Zasady odnowy tekstów modlitw Mszału Rzymskiego Pawła VI*, CT 51(1981) z. 3, s. 84.

prośbę zatem poszerzono o możliwość sprawowania jej w należytej dyspozycji, godnie. Nowy Mszał rzymski zachował prośbę (będącą jednocześnie wskazaniem), by godnie uczestniczyć w liturgii, w której spełnia się dzieło naszego odkupienia. „Życie oddane przez Chrystusa za świat uobecnia się sakramentalnie w Eucharystii. Nowa Wieczerza paschalna uobecnia Jego przejście z tego świata do Ojca i włącza w nie wszystkich uczestników celebracji eucharystycznej. Eucharystia objawia najpełniej zbawczą moc Paschy Chrystusa i zstąpienie Ducha Świętego. Jest sakramentem paschalnym *par excellence*. Spośród wszystkich sakramentów Kościoła jest ona najbardziej pamiętką śmierci i zmartwychwstania. Sobór Watykański II nazywa ją dlatego „uczta paschalną” (KL 47), nawiązując tym samym do starochrześcijańskiego rozumienia Eucharystii jako sakramentu paschalnego. W rozumieniu tym związek między Eucharystią a śmiercią i zmartwychwstaniem Chrystusa ma istotne znaczenie. „Kiedy razem spożywamy Ciało Pana i pijemy Jego Krew – pisze św. Atanazy z Aleksandrii – celebруем Jego Paschę”.

Św. Paweł zapewniał: *Kielich błogosławieństwa, który błogosławimy, czyż nie jest udziałem we Krwi Chrystusa? Chleb, który łamiemy, czyż nie jest udziałem w Ciele Chrystusa?* (1 Kor 10,16).

Eucharystia „jest najpełniejszym sakramentem paschalnym czyli upamiętnieniem Ofiary Krzyża i obecnością Chrystusa zmartwychwstałego, jest dopełnieniem chrześcijańskiego wtajemniczenia i przedsmakiem wieczystej Paschy”. Teksty euchologiczne Mszału, uwzględniając powyższe prawdy wiary, językiem liturgicznym mówią o udziale wiernych w: „mysterium; sacramentum; redemptio; divinitas”. Taki cel wskazują modlitwy okresu wielkanocnego:

„...Boże, Ty nam dałeś nowe życie przez błogosławioną śmierć i zmartwychwstanie Chrystusa..., spraw, abyśmy przez udział w tym misterium żyli zawsze dla Ciebie”; „Boże... niech uczestnictwo w boskim Sakramencie zawsze nas darzy obfitymi łaskami”; „... niech udział w Ofierze, którą złożyliśmy, odnowi nasze siły”.

Nasz udział w eucharystycznej ofierze sprawia, że bóg czyni nas „uczestnikami jedynego i najwyższego Bóstwa”; Bóg daje swojemu ludowi „udział w łaskach odkupienia”, pozwalając radować się ze zmartwychwstania Chrystusa; To bóg daje przybranym dzieciom udział w zmartwychwstaniu swojego Syna, Jezusa Chrystusa.

Godne uczestnictwo w Sakramentach, które są darem wielkiej Boskiej dobroci i miłości, staje się możliwe dzięki Bożej łaskawości, oczyszczającej nasze dusze.

Uczestnictwo Kościoła w Eucharystii, która jest „najpełniej sakramentem paschalnym”, czyli upamiętnieniem Ofiary Krzyża i obecnością Chrystusa zmartwychwstałego, dokonuje się wtedy, gdy Kościół składając Bogu Ojcu Ofiarę, którą jest Chrystus, składa zarazem siebie w ofierze. Nasz Zbawiciel ustanawiając – podczas Ostatniej Wieczerzy – eucharystyczną Ofiarę Ciała i Krwi swojej, utrwalił w niej Ofiarę Krzyża, powierając w ten sposób Kościołowi „pamiętkę swojej śmierci i zmartwychwstania”.

Kościół, jako Lud Boży nowego Przymierza, składa ofiarę Bogu Ojcu przez Chrystusa w Duchu Świętym; czynny zatem udział wiernych w Eucharystii jest nieodzownym warunkiem dostąpienia zbawienia. Istotą uczestnictwa wiernych w eucharystycznej Ofierze jest, „by wierni nie tylko składali w ofierze niepokalaną Hostię, ale by również uczyli się składać samych siebie w ofierze i z każdym dniem za pośrednictwem Chrystusa osiągnęli coraz pełniejszą jedność z Bogiem i między sobą, by w końcu Bóg był wszystkim we wszystkich” (OWMR 55f).

Teksty euchologiczne okresu wielkanocnego nowego Mszału wyrażają prawdę wiary, iż sprawując Eucharystię składamy Ofiarę Jezusa Chrystusa, a wraz z nią samych siebie. Składane przez Kościół na ołtarzu: „dona, hostia, munera, oblationes, sacrificia” – stają się znakiem ofiary wiernych; wskazują na postawę Kościoła, który składa siebie samego w ofierze Bogu:

„Miłosierny Boże, uświęć te dary, złożone jako znak ofiary duchowej, i spraw, byśmy sami stali się wieczystym darem dla Ciebie”;

„Panie, nasz Boże, przyjmij modlitwy i dary Twojego ludu”; „... Boże, przyjmij łaskawie dary, które składamy”; „Panie, nasz Boże, niech wzniosą się do Ciebie nasze modlitwy i dary ofiarne”; „Panie, nasz Boże, przyjmij nasze modlitwy i dary, które składamy”; „Panie, nasz Boże, wejrzyj łaskawie na dary, które Ci składamy”; „... Boże, przyjmij łaskawie dary swojego ludu”.

Obchodzone przez Kościół w liturgii wydarzenia zbawcze nadają składanym modlitwom i darom szczególny charakter:

„... Boże, przyjmij świąteczne dary Kościoła”; „Panie, nasz Boże, niech błogosławieństwo Ducha Świętego zstąpi na te dary”; „Panie, nasz Boże, przyjmij łaskawie dary swoich wiernych”; „... Boże pełni wielkanocnej radości składamy Tobie Ofiarę w uroczystość Wniebowstąpienia Twojego Syna; przez świętą wymianę darów udziel nam łaski”.

Kościół składa eucharystyczną Ofiarę Ciała i Krwi Chrystusa, którą nasz Zbawiciel ustanowił podczas Ostatniej Wieczerzy (por. OWMR,

Wstęp 2), i którą polecił składać na swoją pamiątkę (por. 1 Kor 11,23-25): „... Boże, przyjmij Ofiarę przez Ciebie ustanowioną”.

„(...) W nowym Mszale prawidło modlitwy Kościoła (*lex orandi Ecclesiae*) odpowiada stałemu prawidłu wiary (*respondet perenni legi credendi*), które nam przypomina, że wyjąwszy sposób ofiarowania, jednym i tym samym jest Ofiara Krzyża i jej sakramentalne odnowienie w Mszy, którą podczas Ostatniej Wieczerzy Chrystus Pan ustanowił i jej sprawowanie zlecił Apostołom na swoją pamiątkę, oraz że Msza stanowi jednocześnie Ofiarę uwielbienia, dziękczynienia, prześlągania i zadośćuczynienia” (OWMR, Wstęp 2).

Godność uczestnictwa wiernych w Eucharystii podkreśla Sobór Watykański II, gdy stwierdza, że „wszystkie bowiem uczynki, modlitwy i apostołskie przedsięwzięcia, życie małżeńskie i rodzinne, codzienna praca, wypoczynek ducha i ciała, jeśli odbywają się w Duchu, a nawet utracie- nia życia, jeśli cierpliwie są znoszone, stają się duchowymi ofiarami, mi- łymi Bogu przez Jezusa Chrystusa (por. 1 P 2,5); ofiary te składane są zbożnie Ojcu w eucharystycznym obrzędzie wraz z ofiarą Ciała Pańskiego” (KK 34).

Kraków

KS. JAN JÓZEF JANICKI

Ks. Jerzy Chmiel

"SZUKAM, O PANIE, TWOJEGO OBLICZA" (PS 27,8) Refleksja syndonologiczna

Całunem Turyńskim zainteresowałem się dosyć późno. W czasie studiów uważałem, że jest to jedna z relikwii, jakie oferował niejaki Sande- rus z *Krzyżaków* Sienkiewicza. Ale gdy zobaczyłem w Londynie film o Całunie – a były to lata siedemdziesiąte, a potem przeczytałem książkę Iana Wilsona, coś mnie tknęło. Zacząłem się interesować Całunem jako biblista zajmujący się hermeneutyką i archeologią biblijną oraz judaizmem. Byłem na dwóch światowych kongresach syndonologicznych, czyli po- świeconych Całunowi, w Turynie (1978 i 1998), dwukrotnie oglądałem z bliska wystawione Płótno. W roku 1981 założyłem, wraz ze znajomymi interesującymi się Całunem, Studium Syndonologiczne przy Polskim To- warzystwie Teologicznym w Krakowie. Są tam ludzie różnych specjaliza- cji: przede wszystkim nasz nestor, dr med. Stanisław Waliszewski, "apostół Całunu w Polsce", prof. Władysław Fenrych, biochemik z Poznania, czy